

[Księża, którzy w naszej parafii pracowali

Ksiądz Bernardyn Dziedziak⁽³¹⁾

List Franciszka Lipińskiego¹ do Ks. Dziekana Bernardyna Dziedziaka z okazji Złotego Jubileuszu 50-ciolecia Kapłaństwa, napisany w Jaćmierzu w czerwcu 1973 r.

Drogi Księżu Dziekanie
a Czcigodny i Dostojny Jubilacie!

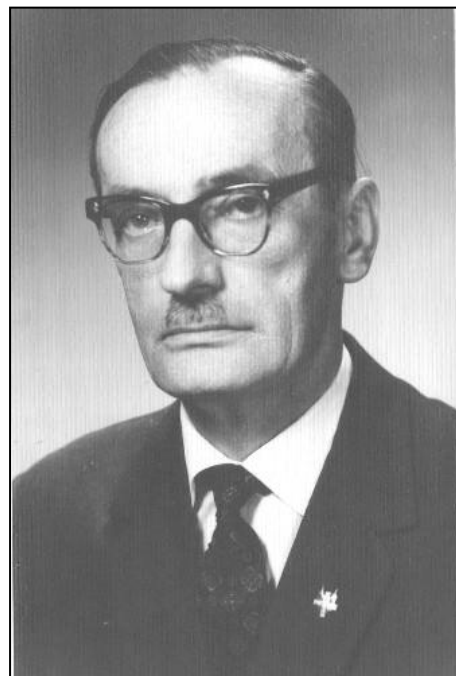
Z wyrazami najgłębszej czci i hołdu dla
Czcigodnego Kapłana, gorącego Patrioty i światłego
Obywatela zwracam się do Was, Drogi Księżu
Dziekanie z okazji wielkiego Waszego Święta.

W umyśle i pamięci mojej zawsze
pozostaniecie jako wielki kapłan, przykładem
własnego życia pociągający dziesiątki młodzieńców
do stanu kapłańskiego.

Do końca mego życia pozostanie w pamięci
Droga Krzyżowa odprawiana przez Księdza
Dziekana, wraz z Ks. Prof. Stachem i Ks. Dr Smereką
i ks. dr. Kaczmarkiem na intencję uratowania
Ujanowic w styczniu 1945 roku i Was, tak często
przebywającego w kościele przed Najświętszym
Sakramentem wypraszającego łaski dla swojej Parafii.

Jesteście, Drogi Księżu Dziekanie, jednym z wielkich kapłanów diecezji tarnowskiej
a nade wszystko dekanatu Ujanowickiego w całej jego wielowiekowej historii.

Swoje dostojęstwo kapłańskie połączyłeś z mądrym, gorącym patriotyzmem.
Waszą zasługą jest współpraca w organizowaniu tajnego nauczania, plan



Franciszek Lipiński



Dom Franciszka Lipińskiego w Jaćmierzu.

zorganizowania filii
sądeckiego gimnazjum i
liceum w Ujanowicach –
plebania stała się ogniskiem
tajnego nauczania dla
Sechnej, Ujanowic i
Żbikowic. Plebania stała się
schronieniem dla
wysiedlonych księży, którzy
jednocześnie znaleźli
możliwość przetrwania w
znośnych warunkach
koszmaru lat okupacyjnych.

¹ Franciszek Lipiński urodzony w r. 1915 w Żmiącej, od 1930 r. nauczyciel szkół podstawowych i średnich, w czasie okupacji niemieckiej nauczyciel tajnego nauczania na terenie parafii Ujanowice, więzień Gestapo i UB, zmarł 25 lipca 1973 r., pogrzeb odbył się w Jaćmierzu powiat Krosno 27 lipca 1973 r.



Jaćmierz 27 lipca 1973 r. Pogrzeb śp. Franciszka Lipińskiego. Księża od lewej: Kleryk Kazimierz Bukowiec z Krosnej, ks. Bernardyn Dziedziak z Ujanowic, ks. Stanisław Augustyn ze Żbikowic.

Przed wojną usilne starania o stworzenie siódmej klasy w Ujanowicach, współpraca z wielkim, czcigodnym inż. Józefem Markiem nad podniesieniem gospodarczym regionu.

To nie panegiryk. To wewnętrzny nakaz oddania hołdu Obywatelowi, który przez pół wieku pobytu w Ujanowicach z uporem walczy o zdrowie Narodu, walcząc z alkoholizmem. Niech Pan Bóg darzy Was zdrowiem i to czerstwym dla dobra Ojczyzny i Kościoła.

Z wyrazami najgłębszego szacunku, poważania i czci.

P. S. Po 96 dniach pobytu w szpitalu wróciłem do Jaćmierza dnia 26 maja. Wróciłem kaleką. Cukrzyca zaatakowała oba stawy kolanowe. Noga w kolanie ma 160 stopni zamiast 180. Poruszam się z bardzo wielkim wysiłkiem. W dodatku duży palec u lewej nogi mi szerniał, zagraża zgorzel. Wszelki zabieg operacyjny jest niemożliwy z uwagi na cukrzycę. Nie wiem jak długo będę w domu. Wszystko wskazuje na to, że moja wędrówka zbliża się do końca. By wytrwać w cierpliwości, by być przygotowanym na spotkanie z Panem Bogiem, polecam się modłom Drogiego Księdza Dziekana.

Dążymy myślami w zjeździe. Ucieszyłem się przyszłym spotkaniem w Ujanowicach. Dobrze, że udało mi się skończyć pracę o tajnym nauczaniu i oddać ją do PAN. 24 stron maszynopisu – otrzymałem serdeczne podziękowanie. Marzę, że moja córka pójdzie na filologię polską do Krakowa, a temat pracy dyplomowej weźmie: Tajne nauczanie w Żmience i Ujanowicach. To też tylko marzenie, ale ono daje zapomnienie o cierpieniach.

Jeszcze raz gorąco pozdrawiam.

Franciszek Lipiński.